

PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU



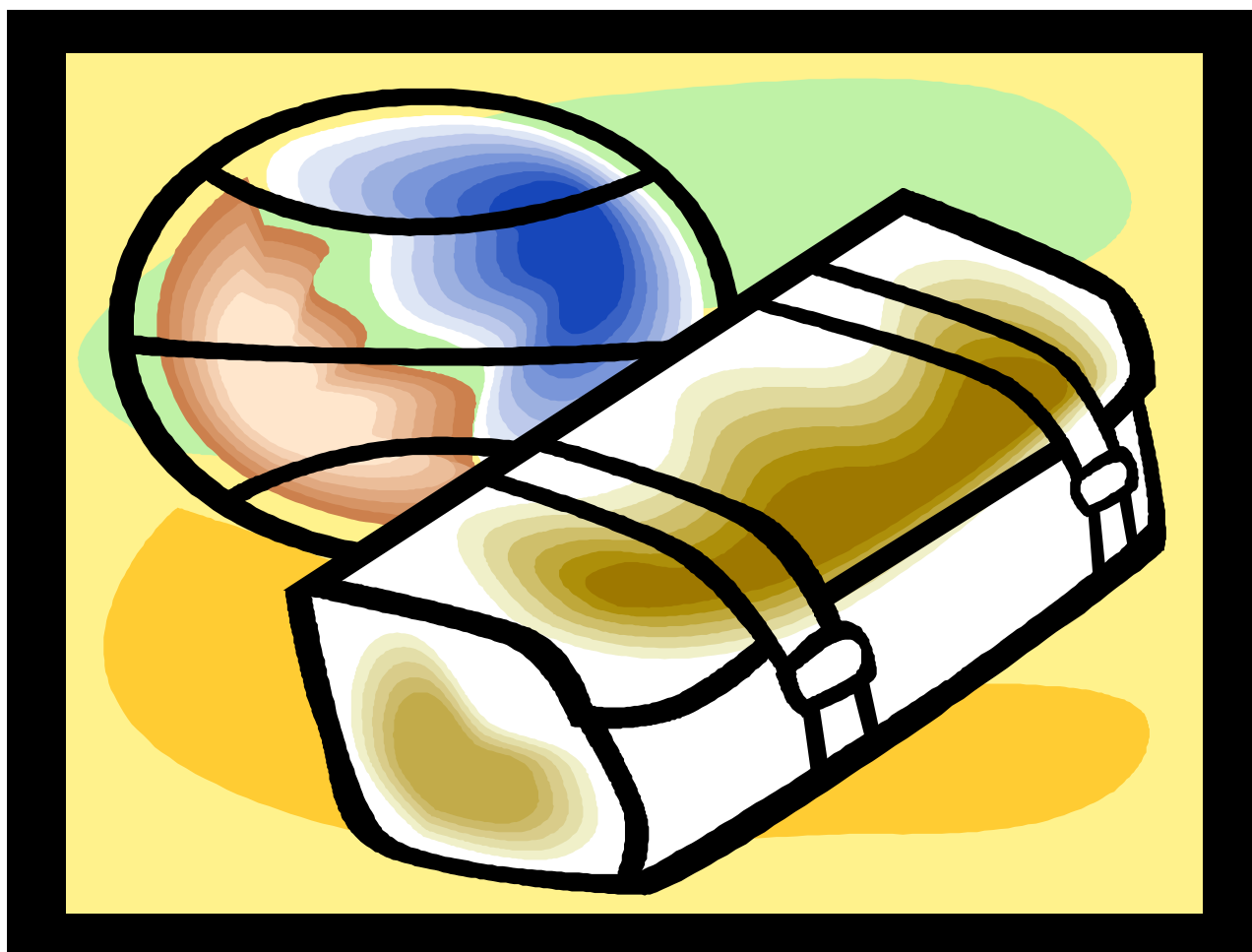
NO
76

Kwiecień/Czerwiec 2011

W tym numerze m.in.:

- ❖ Zdarzyło się w ZSZ
- ❖ Z życia ucznia wzięte
- ❖ Nasi maturzyści
- ❖ Lustracja
- ❖ Nasi uczniowie we Frankfurcie
- ❖ Jak zostałem posłem
- ❖ Sposób na nudę ...
- ❖ I inne ciekawe artykuły

Miesięcznik nieregularny



-----Witajcie Schizolowcy-----

Zapraszamy do lektury ostatniego już w tym roku szkolnym numeru naszej gazetki. Aż trudno w to uwierzyć. Finałowe odliczanie dobiega końca. My przed tym wielkim finałem proponujemy Wam jeszcze przegląd szkolnych wydarzeń z ostatnich miesięcy mijającego roku, lustrację kolejnego nauczyciela i sylwetkę kolejnego ucznia z pasją. Zachęcamy też do przeczytania artykułów z innych naszych stałych rubryk.

Wszystkim czytelnikom Schizola życzymy słonecznych i pełnych niezapomnianych wrażeń zasłużonych wakacji.

A ponieważ wakacje są jak święto, pamiętajcie:

„Świętowanie to oaza na drodze naszego życia.

Jednostajny bieg naszych dni zostaje przzerwany.

Znowu nabieramy sił i życiowej odwagi.(...)

Tam, gdzie ludzie żyją w przyjaźni

i wspólnie się bawią, jedzą, piją,

tańczą i śpiewają,

tam zawsze jest święto.”

(Phil Bosmans)

ZDARZYŁO SIĘ W ZSZ

- 1 kwietnia odbyła się IX edycja Powiatowego Konkursu Matematycznego „Matematyka liczy się w życiu”. Celem konkursu jest popularyzowanie matematyki wśród uczniów, wskazywanie sytuacji wymagających odnoszenia zdobytej wiedzy do praktyki, rozwijanie umiejętności współdziałania w zespole oraz propagowanie zasad zdrowej rywalizacji. Drużyna I z Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu w składzie: Mateusz Talma, Bartosz Henciel, Łukasz Giernaś, Dominik Dratwiak, Maciej Barański zajęła, trzecie miejsce. Opiekunami tego zespołu były pani Lucyna Tęga i pani Bogusława Skoracka.
- 7 kwietnia uczniowie klas 3E oraz 1 TE uczestniczyli w spotkaniu z policjantami z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Gostyniu. Pogadankę z młodzieżą prowadzili mł. asp. Grzegorz Pawlak i mł. asp. Dominik Kowalski. Celem spotkania było omówienie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, uświadomienie odpowiedzialności za własne czyny, poszanowanie i respektowanie praw innych uczestników ruchu drogowego. Organizatorami spotkania byli nauczyciele: Dominik Kołaczkowski i Leszek Niemczyk.
- 15 kwietnia w siedzibie Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników III Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Reprezentantki naszej szkoły: Paulina Zaremba i Anna Brzechwa zajęły odpowiednio 13 i 31 miejsce. W drodze do finału pokonały 4673 uczniów ze 175 szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski.
- 18-19 kwietnia uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w dwudniowej wycieczce edukacyjnej do Warszawy. Celem wyjazdu było: obejrzenie najważniejszych miejsc historyczno - patriotycznych stolicy Polski, zwiedzenie Centrum Nauki „Kopernik”, siedziby Polskiego Radia oraz siedziby Narodowego Banku Polskiego. Celem wyjazdu było również kształtowanie postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży. Wycieczkę zorganizował Szkolny Klub Przedsiębiorczości.
- 21 maja nasza szkoła zorganizowała drugą grę miejską pt.: „*Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...*” - *młodzi w naszej Małej Ojczyźnie*”. Do zabawy zaproszono Muzeum im. Ziemi Gostyńskiej, Zespół Szkół w Brzeziu oraz Zespół Szkół Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich i Gimnazjum nr 3 w Bodzewie.
- 25 maja odbył się szkolny konkurs „Sprzedawca roku”. Jego celem było popularyzowanie wiedzy handlowej, nabycie umiejętności praktycznego jej wykorzystania, rozwijanie współzawodnictwa. W konkursie wzięło udział 15 uczniów z klas: 1C, 2A, 2C Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zadaniem uczniów było udzielenie odpowiedzi na 24 pytania testowe oraz wypełnienie faktury VAT. I miejsce zajęła Michalina Nowacka , II - Weronika Brzózka, III - Karolina Kubala (wszystkie z klasy 2C).
- 27 maja 2011 roku odbył się szkolny konkurs „Turniej wiedzy o rynku kapitałowym”. Jego celem było popularyzowanie wiedzy ekonomicznej, pobudzanie i rozwijanie zainteresowań młodzieży problematyką rynku kapitałowego, a w szczególności problematyką obrotu papierami wartościowymi, rozwijanie współzawodnictwa.

- W konkursie wzięło udział 7 uczniów z klas: 2TC, 3TB, 3TC. Zadaniem uczniów było udzielenie odpowiedzi na 30 pytań testowych. Zwycięzcą konkursu został Artur Krzyżaniak (3TB), II miejsce zajął Dawid Królik (3TB), a trzecie - Lidia Musielak (2TC). Obydwa konkursy przygotowały p. Joanna Misiak, p. Kinga Szymczak i p. Anna Bugzel.
- Drużyna Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu w składzie Magdalena Mróz i Łukasz Kędzia wygrała konkurs wiedzy o odnawialnych źródłach energii, odbywający się podczas Green Maj Power 2011 w Poznaniu. Green Maj Power, czyli majówka z energią odnawialną towarzyszy największym w Polsce Targom Energii Odnawialnej GREENPOWER. Jest imprezą edukacyjną skierowaną do uczniów szkół średnich oraz studentów kierunków ochrony środowiska i wydziałów technicznych.
- 27 maja 2011 roku odbył się Wielkopolski Konkurs Teologiczny, związany z osobą wielkiego, już błogosławionego, Jana Pawła II. W tym roku jego temat brzmiał: *"Jan Paweł II nauczycielem i wychowawcą młodzieży"*. Również uczniowie naszej szkoły, pod opieką ks. Tomasza Bulińskiego, wzięli w nim udział. Do zmagañ konkursowych przystąpiły: Ewa Hoska, Jagoda Nowak oraz Paulina Zaremba. Dziewczyny walczyły dzielnie i pomimo że nie zajęły żadnego z trzech pierwszych miejsc, osiągnęły bardzo wysokie wyniki. Najwyżej została sklasyfikowana Paulina, zajęła 5 miejsce, co niewątpliwie jest sporym sukcesem.
- Dwóch uczniów naszej szkoły Rafał Gorcki i Adrian Kotus (3 TE), miało okazję wziąć udział w XVII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Zdobyli mandat poselski w konkursie na najlepsze pomysły dotyczące działań wolontariackich w swoim lokalnym środowisku. (więcej szczegółów i wrażeń na temat tego wydarzenia wewnątrz numeru).
- Po roku realizacji w Zespole Szkół Zawodowych 1 czerwca odbyło się podsumowanie działań podjętych w czasie trwania projektu pt. „PRAKTYKA ZAWODOWA DLA STOLARZY I KUCHARZY” realizowanego w ramach programu Leonardo da Vinci. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście – delegacja z Frankfurtu nad Odrą, przedstawiciele władz samorządowych, Cechu Rzemiosł Różnych, reprezentanci firm i zakładów rzemieślniczych, a także rodzice uczniów, którzy brali udział w projekcie. (Więcej na ten temat wewnątrz numeru).
- Nasza szkoła może już dziś pochwalić się kolejnym wielkim sukcesem, ponieważ udało nam się wygrać kolejne dofinansowanie w ramach programu Leonardo da Vinci. W projekcie pt. „**Zielona szkoła- projekt elektryczno-stolarski**” uczestniczyć będą uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych klas I, II i III zasadniczej szkoły zawodowej oraz z klas I, II, III, IV technikum. Chęć udziału w projekcie mogą zgłosić uczniowie zasadniczej szkoły zawodowej kształcący się m.in. w zawodach stolarz, cieśla i elektryk oraz uczniowie z technikum, którzy w programie nauczania dla danego zawodu mają przedmioty elektryczne , np. technik elektryk. W 2012 roku 25 uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych wyjedzie na dwutygodniowy staż. Zdobywając nowe doświadczenie i umiejętności uczniowie zrealizują produkt, którym będzie zestaw ławek szkolnych z siedziskami i oświetleniem, a dla nauczyciela prowadzącego zajęcia biurko - mównica.

Lustracja...

...czyli nasi nauczyciele pod lupą



1. **Imię i nazwisko:** Paweł Adamek.
2. **Wiek:** suma dwóch ostatnich cyfr roku, w którym się urodziłem, wynosi $\sqrt{169}$.
3. **Zawód:** inżynier elektryk.
4. **Stanowisko:** nauczyciel zawodowych przedmiotów elektrycznych.
5. **Gdy byłem mały, chciałem zostać:** naukowcem.
6. **Najgorsze wspomnienie z lat szkolnych:** w szkole średniej, gdy profesor ucząca języka polskiego otwierała dziennik, w klasie zapadała totalna cisza, a chwila, w której wędrujący po spisie uczniów palec wyszukiwał delikwenta, wydawała się trwać wiecznie. Napięcie narastało w nieskończoność, aż do momentu, w którym można było usłyszeć „uff” wydawane przez klasę, prócz jednej osoby, której droga przez mękę dopiero się zaczynała.
7. **Moja pierwsza praca:** moją pierwszą pracą była praca w czasie wakacji szkolnych, jeszcze w szkole podstawowej. Pracowałem w bażanciarni, gdzie codziennie trzeba było dojechać 10 km rowerem. Praca polegała na wyłapywaniu ptactwa i obrączkowaniu. Za zarobione pieniądze kupiłem karty do gry RPG oraz parę drobnych przyjemności.
8. **Naprawdę dorosły poczułem się, gdy:** zacząłem samodzielnie podejmować decyzje i akceptować ich konsekwencje.
9. **Zawsze zapominam o:** tym, czy wyłączyłem światła w samochodzie.
10. **Prawdziwych przyjaciół:** jak mówi przysłowie niedźwiedzie, poznaje się w biedzie.
11. **Moje hobby:** wędkarstwo, muzyka elektroniczna, podróże.
12. **Gdybym mógł cofnąć czas:** pewnie okrzyknięto by mnie najznakomitszym naukowcem wszech czasów.

Bardzo dziękujemy za wypowiedź

oprac. Agnieszka Kmiecik

Wolontariat na rzecz aktywności obywatelskiej... ...czyli jak zostałem posłem☺

Od początku...

Pod koniec marca tego roku szwendałem się szkolnymi korytarzami i zaczepiła mnie pani Joanna Marcinkowska. Już myślałem, że może znowu coś przeskrobałem i będę miał „kazanie” na temat zachowania się w szkole. Ale jednak nie☺. Odetchnąłem, gdy pani Marcinkowska zaproponowała mi udział w zadaniu rekrutacyjnym do XVII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Miałem znaleźć sobie kolegę, który wraz ze mną będzie rozwiązywał to zadanie. Tak oto moim kolegą w zadaniu został Rafał Grocki☺. I tak przez kilka tygodni ciężkiej pracy walczyliśmy o to, by nasza praca została doceniona☺. Czy została doceniona? 4 miejsce w Wielkopolsce, 8 w Polsce, więc sami oceńcie.

Kierunek Warszawa(w międzyczasie Poznań)...

Zatem zostaliśmy posłami. Teraz to już tylko sława, pieniądze i życie w luksusie... Jednak nie – to tylko ironia, bo przecież tak dobrze mają jedynie posłowie 4-letniej kadencji. 30 maja pojechaliśmy wraz z panią Marcinkowską do Poznania na spotkanie z Wojewodą, panią Kurator Oświaty oraz posłanką Bożeną Szydłowską. Spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim polegało na „luźnej” rozmowie z wyżej wymienionymi osobistościami oraz na omówieniu spraw organizacyjnych. Na drugi dzień tj. 31 maja o godzinie 7:45 zebraliśmy się na Placu Mickiewicza pod Krzyżami. Rafciu dojechał z Leszna wraz z panią z kuratorium, a ja nocowałem w Poznaniu, więc już o 7:15 „wlokłem” się tramwajem na Plac Mickiewicza. Niestety do placu musiałem jeszcze kawałek dojść☺ Zbiórka, sprawdzenie obecności, upewnienie się, czy wszystko jest ok, no i w drogę. Autobus „full wypas” – rzekłbym nawet – totalny lans. Ale autobus jest mało ważny. Jechało nas do Warszawy 42 posłów i posłanek z Wielkopolski. Podróż mijała bardzo dobrze - wszyscy się poznawali, żartowali, po prostu było super! Kilka przystanków na chwile odpoczynku, bo nasze posładki nie wytrzymały ciągłego siedzenia i dotarliśmy do Warszawy. Pojechaliśmy prosto na ulicę Bobrowiecką, gdzie o 15:00 zaczynały się warsztaty, które miały trwać do 19:00. Oto lista warsztatów do wyboru:

1. Formy i metody działania obywatelskiego.
2. Media, czyli młodzieżowy wolontariat.
3. Info - aktywizm.
4. Niech o nas napiszą.
5. Rynek wewnętrzny UE.
6. Jak skutecznie działać - dobre praktyki wolontariatu.
7. Autorytet i odwaga samodzielnego myślenia.

Z wypowiedzi posłów i posłanek wynikało, że dla każdego i każdej z nich warsztaty były czymś bardzo fajnym. Każdy wyniósł z nich jakieś informacje przydatne w byciu wolontariuszem. Po warsztatach poszliśmy do hotelu. Wielkopolska wraz z kilkoma innymi województwami była ulokowana w hotelu „Aramis*”. Pozostałe województwa w hotelach „Atos*” i „Portos***”. Ogólnie całkiem porządne hotele. Nadszedł czas kolacji. Przygotowany został szwedzki stół. Maszyna z kawą była dla pani z kuratorium za trudnym w obsłudze urządzeniem, więc trzeba było jej pomóc. Po kolacji, z pełnymi brzuchami wyruszyliśmy na spacer do.... do „Carrefoura”. Nic fascynującego w tym nie było. Około godziny 22:00 wszyscy już grzecznie spali. Tak to tylko żart. O której zślimy spać, to będzie tajemnicą☺. 6:00 rano – dla jednych był to początek dnia po przespanej nocy, a dla innych

był to koniec wieczoru i czas, by w końcu iść spać. Śniadanko mieliśmy o 6:30: szynki, kiełbaski, sery i wiele takich tam innych produktów spożywczych. Po śniadaniu czas na spakowanie się i wyjazd do Sejmu. Na Wiejskiej byliśmy około 8:45. W sumie to zastanawiam się, czemu ulicę, gdzie jest Sejm nazwano Wiejską☺ Wejście do Sejmu nie było takie proste - Straż Marszałkowska, bramki, czujniki metalu i takie tam inne środki bezpieczeństwa. Następnie w Sejmie mieliśmy spotkanie z klubami parlamentarnymi. Posłowie - Ryszard Kalisz, Paweł Poncyliusz, Waldemar Pawlak, Ewa Kierzkowska, Grzegorz Schetyna to osobistości, które przybyły na spotkanie z nami. O 11:00 zaczęła się XVII Sesja Sejmu Dzieci i Młodzieży. Obrady rozpoczął pan Marszałek Grzegorz Schetyna, a wraz z nim trzech marszałków młodzieżowych. Przemawiał pan Pawlak, pani minister Hall, prezes CEO oraz Marszałek Schetyna. I tak obradowaliśmy do godziny 13:00 nad Ustawą o Wolontariacie. Na sali sejmowej było dużo śmiechu i radości. Bo dowiedziałem się od Marszałka Młodzieżowego, że przyjechało nas 460 poseł. Widocznie odmiany nie są jego mocną stroną. Po obradach czas na obiad w restauracji sejmowej. Mmm. Pysznie było. Szczególnie dobra była szarlotka na deser. No i nadszedł czas powrotu. Krótka rundka po mieście autobusem i kierunek Poznań. Dodam, że po obradach przebieraliśmy się w parku w ubrania takie luźniejsze. Dziewczyny miały luksus - przebierały się w autobusie. Kilka godzin jazdy, która przebiegała dość radośnie i nadszedł czas rozstania.

Moje wrażenia

Jestem pod wrażeniem, że spotkałem tylu mądrych i fajnych ludzi. Atmosfera była wspaniała. Wszyscy bardzo się zżyliśmy. Na koniec czerwca planujemy się spotkać już na kompletnym luzie. Warszawa nocą wygląda przepięknie!

Adrian Kotus

(Dealer)



NASZA KLASA



Klasa IV TE: Technik elektryk: Góralczyk Mateusz, Hoffmann Piotr, Norman Robert, Nowak Szymon, Paluszkiewicz Wojciech, Szewczykowski Dawid, Szymański Piotr Twardowski Łukasz, Zygmanski Andrzej.

Technik informatyk: Beczkowiak Patryk, Gumienny Mikołaj, Jędrkowiak Jakub, Maćkowiak Mateusz, Majewski Łukasz, Mikołajski Jakub, Nowak Jakub, Pakosz Piotr, Trąbała Patryk, Twardowski Piotr, Zaremba Adam, Zjeżdżałka Hubert.

Wychowawca klasy – p. Ewa Grodzka – Gólniewicz.



Klasa IV TL: Bręcz Aleksandra, Bryl Wojciech, Busz Katarzyna, Czudak Krystian, Fechner Przemysław, Jakubiak Weronika, Kołodziejczak Zofia, Krajka Błażej, Krystkowiak Michał, Kucharski Szymon, Łagocka Julita, Machowski Dariusz, Marchlewski Gabriel, Michalewicz Jakub, Miedziarczyk Paweł, Niedzielska Patrycja, Nowacki Przemysław, Piotrowiak Bogusław, Radczyk Marcin, Sędziak Agnieszka, Słomiński Artur, Szymański Jakub, Waleński Paweł, Witkowska Magdalena, Wojciechowski Przemysław. Wychowawca klasy – p. Justyna Błaszczak.

(fot. Leszek Niemczyk)

FORUM:

- Szkoła jak szkoła. Było fajnie i tyle. A logistycy do swojego kierunku są jak kotojeleń. Czy kot pasuje do jelenia? 😊
- Generalnie to z każdym rokiem narzekałam, ale teraz jak wspominał wszystkie lata, to cieszę się, e wybrałam tę szkołę, a przede wszystkim klasę.
- Ogólny obraz szkoły z początku mnie przerastał, ale szybko okazało się, że atmosfera jest wspianiała, ludzie również, a nauczyciele wiadomo – wymagają, ale są chętni do współpracy, można z nimi pożartować. W ogóle były to bardzo inspirujące i śmieszne cztery lata.
- Z początku ciężko się było przyzwyczaić do tej szkoły. Jednak z każdym rokiem było coraz bardziej sympatycznie i wesoło. Szkołę będę wspominać z łezką w oku.
- Na początku, gdy przyszedłam do tej szkoły, przeżyłam szok. Było inaczej niż w gimnazjum. Nauczyciele więcej wymagali. Jednak z biegiem czasu chyba każdemu z nas udało się zaaklimatyzować, stworzyliśmy zgrana klasę i odnaleźliśmy się w szkolnej rzeczywistości. Te cztery lata były dla mnie bardzo ważne i z pewnością będę z sentymentem wspominać je do końca życia.

Dziękujemy za wypowiedzi

Ostatni szkolny dzień...

- 29 kwietnia po raz ostatni szkolny dzwonek zabrzmiał dla uczniów klas 4 Technikum oraz 3 Liceum Profilowanego. Podczas uroczystej akademii absolwenci otrzymali z rąk dyrektora i wychowawców świadectwa ukończenia szkoły.



- 10 czerwca podczas uroczystej akademii świadectwa ukończenia szkoły odebrało 167 absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zakończyli nauczanie w różnych kierunkach zawodowych m.in. kucharz małej gastronomii, sprzedawca, cukiernik, ślusarz, mechanik pojazdów samochodowych.



(fot. Leszek Niemczyk)

Nasi uczniowie we Frankfurcie

- 20 marca grupa 20 uczniów naszej szkoły rozpoczęła dwutygodniową praktykę w Zakładzie Promowania Kształcenia Zawodowego we Frankfurcie nad Odrą. Nowe doświadczenia i kwalifikacje jedna grupa zdobywała pracując na warsztatach stolarskich, a druga w pracowni gastronomicznej. Oprócz wyτέżonej pracy uczestnicy projektu realizowanego w ramach programu Leonardo da Vinci doskonalili także swoje umiejętności językowe i kompetencje interkulturowe, spotykając się z młodzieżą niemiecką, czeską i słowacką.



- 1 czerwca odbyło się podsumowanie realizacji projektu. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście – delegacja z Frankfurtu nad Odrą, przedstawiciele władz samorządowych, Cechu Rzemiosł Różnych, reprezentanci firm i zakładów rzemieślniczych, a także rodzice uczniów, którzy brali udział w projekcie. Uczniowie zaprezentowali wszystkie jego etapy, począwszy od rekrutacji, spotkań z pedagogiem i doradcą zawodowym, a także zajęcia z przygotowania językowego i kulturowego, aż do najważniejszego wydarzenia, jakim była dwutygodniowa praktyka w ośrodku we Frankfurcie nad Odrą. Dyrektor szkoły Maciej Marcinkowski oraz przedstawiciel ośrodka szkoleniowego w Niemczech Walter Jahn wręczyli uczestnikom projektu zaświadczenia uczestnictwa. Uczniowie otrzymali także dokumenty pod nazwą *Europass Mobility*, które stanowią potwierdzenie zdobytych umiejętności i są honorowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej.



Oprac. Magdalena Jasik – Wiśniewska, Joanna Marcinkowska

SPOSÓB NA NUDE ...

Ostatnim, w tym roku szkolnym, bohaterem naszego cyklu, w którym przedstawialiśmy uczniów z pasją, mających ciekawe zainteresowania i potrafiących znaleźć czas na ich rozwijanie, jest Tomek Grabny z klasy II LP. Mogliśmy go zobaczyć i posłuchać podczas uroczystości pożegnania uczniów klas maturalnych.



1. Od kiedy zaczęłeś interesować się muzyką i od kiedy grasz na saksofonie?

Na saksofonie gram od 4 lat, od wtedy także zacząłem interesować się muzyką. Sam pomysł na granie na saksofonie podsunął mi znajomy, który także gra na tym instrumencie. Spróbowałem i tak już zostało do teraz.

2. Co skłoniło Cię do gry na saksofonie?

Fajne brzmienie tego instrumentu.

3. Czy osiągnąłeś już jakieś miejsca, nagrody np. w konkursach?

Nie i nie zamierzam startować w żadnych konkursach. Gram dla siebie i nie chcę sobie niczego udowadniać.

4. Twoje inne hobby to...?

Lubię od czasu do czasu pograć trochę w nogę 😊

5. Czy grasz na jakiś innych instrumentach oprócz saksofonu?

Coś tam skrobię na klawiszowo podobnych instrumentach (fortepian, keyboard).

6. Czy wiążesz swoją przyszłość z muzyką ?

Mam takie plany. Pograć w jakimś zespole, fajna sprawa, ale najpierw muszę poświęcić jeszcze wiele czasu i pracy, by dojść do poziomu, który będzie mnie wystarczająco satysfakcjonował.

7. Czy masz ulubiony rodzaj muzyki?

Nie, słucham wszystkiego po trochu, tak samo jest z graniem, gram wszystko, co wpadnie mi w ucho.

8. Jak radzisz sobie z łączeniem zajęć w szkole muzycznej z nauką?

Zajęcia w szkole muzycznej to także nauka, bo poza zajęciami praktycznymi mam warsztat słuchowy (teoretyczny) i mimo wszystko potrzeba poświęcać temu dużo czasu. Przyznam, że czasem mi go brakuje.

9. Co daje Ci muzyka? Czy uważasz, że warto mieć zainteresowania, pasje.?

Muzyka jest dla mnie tym, czym prawie dla każdego, czyli pewnego rodzaju relaksem, a ja dla urozmaicenia tworzę własny rodzaj relaksacji właśnie poprzez grę na saksofonie. Co do zainteresowań, to myślę, że każdy powinien je mieć i zapewne ma. Jedni zbierają znaczki 😊, inni jeżdżą na rowerze, ja gram na saxie - kwestia gustu.

**Dziękujemy za rozmowę
Jola i Marta**

Z ŻYCIA UCZNIĄ WZIĘTE...

Przechadzając się podczas przerwy korytarzami naszej szkoły, widzimy, że coś się zmieniło, w porównaniu z na przykład do kwietnia czy marca. I nie chodzi o inny kolor ścian, nowe okna, drzwi, podłogi czy cokolwiek, co można wymienić. To dlatego, że odeszli od nas maturzyści. A przecież tak niedawno hucznie obchodzili studniówkę. Ich kariera w tej szkole dobiegła końca. Możliwe, że niektórzy z nich wrócą kiedyś, za parę lat, ale już w innej roli – nauczycieli.

Czym jest dla przeciętnego ucznia szkoła? Popularny uczniowski slogan brzmi: „*Szkoła jest jak WC- chodzisz bo musisz.*” Biorąc pod uwagę to, że jesteśmy zobowiązani do uczęszczania do niej dwa lata w przypadku niektórych zawodów, trzy lata, jeśli wybraliśmy liceum profilowane lub cztery jeżeli technikum, to przymus odpada. Podczas trwania tych lat, dla uczniów najważniejszym zajęciem powinna być nauka - teraz jest na to czas, ale przecież zawsze można znaleźć sobie powody, by się nie uczyć. Wrzesień - dopiero zaczęła się szkoła, jeszcze nie trzeba się uczyć. Październik - czy nauczyciele nie przesadzają? Już są sprawdziany. Listopad - jak tu się uczyć, skoro pogoda robi się brzydka? Grudzień - e tam, już czuć atmosferę świąt. Styczeń - dopiero co był sylwester, trzeba odpocząć. Luty - ferie, przecież nikt nie pyta przed i po. Marzec - w końcu stopił się śnieg i można by iść na spacer. Kwiecień - pogoda robi się coraz lepsza, oj, to wcale nie pomaga. Maj - weekend majowy i strasznie jestem rozleniwiona, po prostu mi się nie chce. Czerwiec - a to już koniec roku, to najlepiej nie chodzić do szkoły, bo po co? I tak już nic nie robimy.”

Jak widać, nigdy nie ma dobrego czasu na naukę, jeśli ktoś za najlepszego przyjaciela uznaje Lenistwo. Gabriel Laub, nie żyjący już od 13 lat eseista i aforysta, napisał: „*Człowiek uczy się przez całe życie, z wyjątkiem lat szkolnych*”. Każdy powinien indywidualnie ocenić, czy to zdanie dotyczy właśnie jego.

Dokładnie po to wybiera się szkołę, by spełnić swoje marzenia i plany na przyszłość lub przynajmniej wybrać drogę, która najlepiej do nich prowadzi. Nieodpowiedni wybór szkoły rzutuje na naszą przyszłość. Więc dlaczego tak późno zdajemy sobie sprawę z tego.

W przypadku wyboru szkoły średniej, która kończy się maturą lub/i egzaminem zawodowym musimy liczyć się z tym, że trzeba to zdać, żeby nie zamknąć sobie furki na przyszłość. Wracając do maturzystów, myślę, że warto byłoby zapytać ich, czy są zadowoleni z wyboru szkoły? Czy wykorzystali swoje możliwości w stu procentach? Jeśli jesteś uczniem i niebawem czeka Cię poważny egzamin, to lepiej nie odkładać wszystkiego na później. Chyba, że komuś nie zależy na wynikach.

A jeżeli jesteś uczniem, który właśnie trzyma w ręku świadectwo będące przepustką do następnej klasy, to może przed odłożeniem go do szuflady, też warto pokusić się o własne podsumowanie minionego roku szkolnego? ☺

WARTO PRZECZYTAĆ, WARTO ZOBACZYĆ...

Zapraszamy do lektury drugiej części opowiadania Artura Krzyżaniaka z klasy III TB nagrodzonego w V Powiatowym Konkursie Literacko – Plastyczno – Fotograficznym „Dialog z rzeczywistością” (II miejsce). WARTO PRZECZYTAĆ!

*Język do opisania mnie samego nie istnieje,
ponieważ tej rzeczywistości nie doświadcza nikt poza mną.”
J. Dukaj „Lód”*

„Rzeczywistość, której nie ma.” (część II)

-Jasperze, obudź się!

Otworzyłem oczy i ujrzałem ją, Czarownicę, bo takie właśnie nadałem jej imię.

-Czarownica mówisz? – jej głos był śliski jak mała rybka. Zupełnie nie pasował do jej pięknej twarzy. – Ładnie, tak mroczno. Podoba mi się.

-Cieszę się. – odparłem, mimowolnie się wzdrygając. – I...

-Jak widzisz uratowałam ci życie. – przerwała mi uśmiechając się promiennie. – Musisz więc pamiętać, że teraz kiedy wrócisz...

Przestałem jej słuchać. Zacząłem się zastanawiać. Czy od teraz ona może mnie wezwać kiedy będzie chciała? Nie, to chyba niemożliwe. Mówiła przecież coś o umieraniu. A jeśli jednak to co teraz? Wszak każdy powrót będzie zmianą. Już teraz nie mogłem się odnaleźć w moim, o ile mogę tak powiedzieć, świecie.

-Idź już. – usłyszałem jej głos. – Przecież widzę, że cię nudzę.

Otworzyłem oczy.

Znajdowałem się w bardzo dużym pomieszczeniu. Sklepiarze wszędzie porozstawiali swoje kramy. Wstałem z ławki na której spałem i rozejrzałem się dokładnie.

Na twarzach ludzi, którzy mnie mijali dostrzegłem zniesmaczenie i pogardę. Inni zatykali nosy, jeszcze inni zmieniali kierunek swego chodu.

Podszedłem do witryny sklepowej po mojej prawej. Napis głosił, że jest to sklep zoologiczny. Nad napisem znajdowały się zdjęcia słoni, papug, rybek, kotów, psów, sowy i kangura. Sprzedawczyni siedząca za kontuarem wykrzywiła twarz w wyrazie obrzydzenia. Ruszyłem dalej mając nadzieję trafić na jakieś lustro.

W końcu jedno znalazłem. Na witrynie napisane było: „Make-up”. Podszedłem do wystawy. Za szybą dostrzegłem grono małych przedmiotów w dziwnych kształtach. Karteczki pod nimi głosiły, że są to szminki, zmywacze, lakiery do paznokci, tusze do rzęs, podkłady, kredki do oczu. Odwróciłem od tego wzrok i przejrzałem się w lustro.

Krzyknąłem.

Zamknąłem oczy i na powrót je otwarłem.

Wyglądałem jak włóczęga. Nieogolony, nieuczesany, brudny, w łachmanach.

Zacząłem biec. Biegłem jak najszybciej potrafiłem. Strach napędzał mi nogi. Trącałem ludzi, przewracałem doniczki. Miąłem sprzętacza z mopem w ręku. Wbiegłem na śliską podłogę i zobaczyłem dwóch olbrzymich, łysych mężczyzn, ubranych identycznie, którzy ruszyli w moją stronę. Przyspieszyłem, słysząc, że coś krzyczą. Skręciłem ostro i

poślizgnąłem się na śliskiej nawierzchni. Starłem się złapać z powrotem utraconą równowagę. Machałem w desperacji ramionami, jednak nic to nie dało. Uderzyłem w barierkę i przeleciałem przez nią na dół.

Tym razem obudził mnie zapach wiśni. Otworzyłem oczy, po czym szybko je zamknąłem.

Czarownica lśniła bielą, kłując mnie nią w oczy. Wpatrując się we mnie podniosła z miski, leżącej obok niej, owoc i rzuciła go aligatorowi.

Przetarłem powieki.

Gad nadal tam był. Przytwierdzony krótkim i grubym łańcuchem do jej krzesła, łypał na mnie swoim prawym okiem. Wpatrywałem się w nie urzeczony złem, bólem i nienawiścią drzemiącą w bestii.

-Znowu. – tym razem jej głos był skrzypiący i denerwujący. – Znowu przez swoją tępotę i nierozwagę musiałam cię tu wyrwać.

-Nie musiałaś. – burknąłem. – Miałbym spokój.

Gniew, który pojawił się w jej oczach mógłby spopielić wodę.

-Jak śmiesz? Darowałam ci życie wieczne. Moją korzyścią był fakt, że za każdym razem gdy wracałeś do swojego świata i mimowolnie go zmieniałeś, ja stawałam się coraz potężniejsza. Teraz już cię nie potrzebuję. Ale jak obiecałam możesz pytać.

-Kim, lub czym, do cholery jesteś? – prawie wykrzyczałem to pytanie. Byłem bardzo zdenerwowany.

-Chcesz prawdy? Nie ma jej. Bo tak naprawdę nie ma mnie, tego pokoju, tej rzeczywistości. Można uznać, że jestem śmiercią, boginią, kosmitką czy wytworem twego umysłu. Akurat tego nie dowiesz się nigdy. Żadna dziedzina znanej ci nauki nie jest w stanie wytłumaczyć ci mego istnienia. Teologia, filozofia, astrologia, parapsychologia, poezja, lingwistyka, fizyka, metafizyka, matematyka czy biologia, żadna z nich nie jest w stanie ogarnąć sensu mego jestestwa. Tylko osoba, która balansuje pomiędzy magią a realnością; między śmiercią a życiem; między snem a jawą, może mnie zrozumieć. Takim właśnie człowiekiem jest iluzjonista. Wybrałam cię, bo akurat wtedy miałeś otwarty umysł i byłeś na granicy śmierci. Wcale nie jesteś wyjątkowy. Ale teraz już odejść. Nie chcę cię już. Możesz iść na śmierć.

Wstałem, choć to nie ja władałem mym ciałem i ruszyłem do drzwi.

-Jasper! Jasper!

To było prawdziwie miłe powitanie. Budził mnie znajomy głos. Otwarłem oczy.

-Żyje! On żyje. Bogu dzięki!

Powoli rozejrzałem się po pomieszczeniu. To była sala na której rozgrywał się pokaz. Jednak teraz było tu pusto. Spojrzałem na mężczyznę, który się nade mną nachylał. To był Mike.

-Dalej wstawaj. Zastąłeś w tej skrzyni. Myślałem, że nie żyjesz. Nie miałeś pulsu. To było okropne, byłeś taki zimny i sztywny. – wręcz wypluł te słowa w rozgorączkowaniu.

-Już po pokazie? – zapytałem.

-Jakim pokazie? Mieliśmy próbę. Pokaz jest jutro.

-Wątpię. Nie będzie pokazu. Nie wykonam tego numeru. Koniec z tym. Koniec z iluzjami. To zbyt niebezpieczne.

Nigdy nie zapomnę wyrazu twarzy Mike'a kiedy opowiedziałem mu całą resztę.

Koniec

Kącik Pedagoga !

Witajcie w ostatnim numerze Schizola w tym roku szkolnym. Wszyscy już myślimy o zbliżających się wakacjach, a wspaniałe słońce rano nie bardzo nas motywuje do pójścia do szkoły, a przecież końcówka roku to jeszcze ważny czas zaliczeń i sprawdzianów, więc należy go dobrze wykorzystać.

Chciałbym w tym numerze, powołując się na materiały pani M. Bartela „Bezpieczny uczeń. Jak unikać zagrożeń”, poruszyć temat związany z Waszym bezpieczeństwem podczas wakacji, ale nie tylko.

Ludzie często stają się ofiarami wymuszeń, rozbojów, gdyż sprawca – działając najczęściej z zaskoczenia, typując potencjalną ofiarę, wybiera tę, która jego zdaniem, będzie stawiała najmniejszy opór. Dlatego, by zapobiegać tego typu sytuacjom, chciałabym zachęcić Was do zachowania dostatecznej ostrożności i czujności, dzięki którym można uniknąć zdecydowanej większości zagrożeń.

Aby skutecznie przeciwdziałać trzeba obalić mity:

Mit pierwszy: JESTEM BEZPIECZNY W TŁUMIE

Myślenie – co może się nam stać na głównej ulicy miasta albo polu namiotowym pełnym ludzi, jak pokazują statystyki przestępstw, jest bardzo mylące. **Nigdy nie zakładaj, że w biały dzień, w tłumie nic nie może Ci się stać.**

Mit drugi: ZAWSZE MI KTOŚ POMOŻE

Czasami ludzie z różnych powodów wykazują dużą obojętność. W środku dnia, w tłumie i na oczach obecnych tam świadków dochodzi do wielu przestępstw. **Nie bądź pewny tego, że ktoś Ci pomoże.**

Mit trzeci: UŻYWKI POMAGAJĄ W DOBREJ ZABAWIE.

Alkohol i inne substancje ograniczają Twoją świadomość, otępiają zmysły i wydłużają czas reakcji na niespodziewane wydarzenia. Na każdego inaczej działają te same ilości tej samej używki. Najlepiej „odpuścić” sobie zabawę na „dopalaczach”. Nigdy nie wiadomo, kto na to właśnie liczy! **Jesteś w błędzie myśląc, że mała ilość używki nie ma znaczenia!**

Mit czwarty: NIE GROZI MI UZALEŻNIENIE

Nie ma czegoś takiego jak bezpieczna dawka narkotyków. Każda zabawa z narkotykami ma wpływ na stan Twojego zdrowia fizycznego i psychicznego. Ponadto pamiętaj, że środowiska alkoholowe

i narkotykowe to zawsze środowiska niebezpieczne! **Sam siebie oszukujesz twierdząc, że sięgając po alkohol i narkotyki nie dasz się wciągnąć !**

Kiedy obaliliśmy już kilka najbardziej znanych mitów, warto skoncentrować się na Twoim postępowaniu. Jak już wiesz, wiele zależy od Twojej ostrożności. Powinieneś zastanowić się nad tym, co do tej pory w tej kwestii robiłeś. Pewne nawyki dobrze jest usunąć, niektóre wzmocnić oraz nauczyć się kilku nowych.

Musisz zadać sprawę z tego, czym jest wspomniana ostrożność – nie chodzi bowiem o ostrożne poruszanie czy ostrożność wobec ludzi – to przede wszystkim świadomość, co wpływa na Twoje bezpieczeństwo. Jeśli jesteś pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających, stanowisz idealny cel napaści.

Jeśli jesteś świadkiem lub ofiarą przemocy, pamiętaj, że zawsze jest ktoś, do kogo możesz zwrócić się o pomoc! Nie bój się mówić.

Korzystaj też z wszelkich użytecznych numerów alarmowych, odpowiednich do zaistniałej sytuacji!

Oto kilka z nich:

ALARMOWY 112

POLICJA 997

STRAŻ MIEJSKA 986

OGÓLNOPOLSKI TELEFON ZAUFANIA 0 800 120 226 (bezpłatny, czynny w godzinach 13.00 – 21.00)

W szkole, w domu też są osoby przyjazne Tobie i gotowe do pomocy. Kończę artykuł życzeniami wesołego wypoczynku, wielu przygód (bezpiecznych ☺), byśmy szczęśliwie, z nową energią mogli się zobaczyć w nowym roku szkolnym.

Pozdrawiam Pani Kasia - pedagog

Dnia 18 maja 2011 r w Kinie „Pod Kopułą” odbyło się spotkanie z Rzecznikiem Praw Dziecka Panem Markiem Michalakiem, Senator Rzeczypospolitej Polskiej Panią Małgorzatą Adamczak. Obecne były władze miasta i co najważniejsze, dzieci i młodzież ze szkół całego powiatu, ZSZ reprezentowało 6 uczniów, dyr. A. Hamrol i pedagodzy: M. Molinus i K. Kozłowska.

W trakcie spotkania Rzecznik Praw Dziecka przypomniał najważniejsze prawa dzieci i podkreślił, że został powołany, by strzec przestrzegania tych praw. Poinformował zebranych, że wykonując swoje obowiązki, kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka, zasadą równości oraz poszanowaniem praw i obowiązków rodziców. Podejmuje działania w sprawach wskazujących na naruszanie praw lub dobra dziecka z własnej inicjatywy lub na podstawie informacji, pochodzących od dzieci, dorosłych lub organizacji. Podkreślał, że każdy człowiek jest równy i prawa jednej osoby nie mogą naruszać praw drugiej w myśl zasady: oczekujesz szacunku - dawaj szacunek.

Wspomniał, że Polska ma szczególne zasługi, jeśli chodzi o prawa dzieci. W 1978 roku to Polacy zaproponowali Komisji Praw Człowieka ONZ uchwalenie Konwencji Praw Dziecka i przedstawili jej projekt.

Konwencja wywodzi się w linii prostej z myśli Janusza Korczaka, który żył w czasach, kiedy dzieci były traktowane bardzo przedmiotowo.

To Janusz Korczak rozpoznał potrzeby dziecięce i istotę dzieciństwa. Uczniowie zadawali Markowi Michalakowi wiele pytań. Interesowała ich jego działalność, pasję, jak doszło do tego, że zaczął pomagać innym, kto najczęściej się do niego zwraca i z jakimi problemami.

Na zakończenie spotkania Rzecznik Praw Dziecka podał numer Dziecięcego Telefonu Zaufania, który uruchomił zaraz po objęciu urzędu - **812 12 12**

Działa on od poniedziałku do piątku od godziny 8.15 do 20.00 i dyżurują w nim specjaliści, czekający na wiadomość od osób, które nie potrafią poradzić sobie z problemami. Każda przedstawiona sprawa jest traktowana bardzo poważnie, każda, jak twierdzi Marek Michalak, jest dla niego ważna.

Katarzyna Kozłowska

JEDNO SŁÓWKO – ZDRÓWKO

*Szlachetne zdrowie
Nikt się nie dowie
Jako smakujesz
Aż się zepsujesz...*

Kochani uczniowie, na sam koniec szkolnych zmagañ zapoznajmy się z odrobiną tajemniczych zakamarków medycyny niekonwencjonalnej, czyli naturalnej lub alternatywnej. Każdy z nas na pewno słyszał, a może już miał okazję skorzystać z innych, również skutecznych jak tradycyjne sposobów leczenia .Mamy ich kilka: akupunktura, homeopatia, ziołolecznictwo, hydroterapia, fitotronika, chiropraktyka, akupresura i inne.

Akupunktura, która zrodziła się ponad 5 tysięcy lat temu, została stosunkowo niedawno „odkryta” przez kulturę Zachodu. Obecnie jest jedną z najszybciej zyskujących zwolenników metod spośród wykorzystywanych w medycynie alternatywnej i uzupełniającej . Akupunktura jest powszechnie stosowana w USA jako główna metoda w leczeniu chronicznego bólu oraz jako metoda uzupełniająca w terapii uzależnień, leczeniu mdłości, raka, AIDS, zaburzeń systemu immunologicznego, udaru i wielu innych schorzeń. Mimo to leczenie poprzez nakłucie nie zostało zaakceptowane przez wielu lekarzy, aż do lat siedemdziesiątych XX wieku. Mimo tak długiej historii nikt nie jest w stanie wytłumaczyć sposobu działania akupunktury. Techniki leczenia za pomocą akupunktury oparte są na odmiennych zasadach od stosowanych przez zachodni, czyli europejski model medycyny. Medycyna alternatywna diagnozuje pacjenta całościowo, holistycznie, mimo że zgłaszamy się do lekarza z jednym objawem. Zgodnie z podstawami medycyny chińskiej, zdrowie oceniane jest jako przepływ energii życiowej „chi”, która przenika wszystkie organizmy. Energia ta dopływa do wszystkich części ciała przez czternaście kanałów, inaczej zwanych meridianami lub południkami. Wniosek z tego jest następujący: anatomia stosowana w akupunkturze to wielowarstwowa sieć kanałów energetycznych przenikających przez mięśnie i organy. Według azjatyckiej teorii, choroba to rezultat nadmiaru lub deficytu energii w poszczególnych częściach ciała. Zadaniem akupunktury jest przywrócenie równowagi przepływu energii dzięki nakłuwaniu za pomocą specjalnych igieł wybranych punktów z 360 leżących wzdłuż kanałów energetycznych. Wielu zachodnich ekspertów, uznających skuteczność akupunktury, uważa jednak, że działa ona poprzez uwalnianie określonych substancji chemicznych, takich jak uśmierzające ból endorfiny – hormony szczęścia i za tym idącej witalności i odporności organizmu. Niektórzy współcześni badacze zastosowali metody naukowe, które potwierdzają istnienie kanałów energetycznych. W latach sześćdziesiątych za pomocą preparatyki mikroskopowej stwierdzono istnienie systemu bardzo cienkich kanalików odpowiadającym meridianom. Testy z użyciem izotopów radioaktywnych, przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych również sugerują ich istnienie. Inni badacze zarejestrowali fale potencjałów elektrycznych, przepływające wzdłuż kanałów „chi”. Dyskusje dotyczące leczenia przez nakłucie będą się zapewne toczyły jeszcze długo, długo. Mechanizm działania

akupunktury jest częściowo uzasadniony, poparty doświadczeniem oraz opinią pacjentów i poprawą stanu zdrowia.

Oto kilka dobrze zaplanowanych badań dotyczących bólu.

W 1990 roku zastosowano nakłucia u 36 pacjentów cierpiących z powodu zespołu cieśni nadgarstka. U wszystkich, z wyjątkiem jednej osoby, ból szybko ustąpił. Chorzy uczestniczący w badaniu znajdowali się pod stałą kontrolą lekarza, u 24 z nich zabieg był skuteczny przez okres około 4 lat.

W badaniu z 1984 przeprowadzonym przez amerykańskiego lekarza na 48 pacjentach cierpiących na migrenę, u 59% badanych akupunktura przyniosła poprawę samopoczucia, natomiast u 25% poprawa nastąpiła po podaniu leków.

W badaniach dotyczących uzależnienia od kokainy przeprowadzonych przez zespół lekarzy, u narkomanów stosowano akupunkturę, konwencjonalną formę farmakologii lub placebo. Spośród pacjentów, u których stosowano akupunkturę, 44% chorych po ośmiu tygodniach leczenia stawało się abstynentami, podobny rezultat osiągnęło 15% zażywających środki farmakologiczne i ok. 13% placebo. Zastosowanie akupunktury w przypadku klinicznych depresji odniosło duży sukces. Porównywalnie wynik był pomyślny: po pięciu tygodniach leczenia niekonwencjonalne techniki dały nam ok. 68% sukcesu, ok. 70% za pomocą leków.

Zastosowanie wiedzy z zakresu medycyny naturalnej wymaga, jak się dowiedzieliśmy, ogromnej wiedzy. Wielu z nas zadaje sobie pytanie, jak to jest możliwe? W jaki sposób nasi przodkowie poznawali i poznali nasze ciało, umysł i duszę. Ich działanie i szerokie zainteresowanie oparte na obserwacji, doświadczeniach i skrupulatnie spisywanych wnioskach stanowią po dziś dzień hermetyczną całość, ciągle aktualną i prawdziwą.

Warto również zwrócić uwagę na to, co mówią nasi dziadkowie - tradycyjne stawianie baniek nie tylko w przypadku przeziębień, ale między innymi w celu zmniejszenia dolegliwości kręgosłupa ma wielu zwolenników po dziś dzień. Jak się okazuje, jest to pochodna akupunktury.

Życzę udanych wakacji dających siłę na przezwycięzenie kolejnych wyzwań w nowym roku szkolnym 2011|2012.

Godziny mojego pobytu w szkole przy ulicy Poznańskiej oraz przy ulicy Tuwima będą podobne jak w tym roku, dlatego już dziś bardzo serdecznie zapraszam.

Pozdrawiam Agnieszka Włodarczak

pielęgniarka

SPORT W PIGUŁCE

- 12 października podczas Wojewódzkiej Licealiady w Lekkiej Atletyce w Poznaniu reprezentanci naszej szkoły zajęli wysokie lokaty: Grabias Jakub z kl. 2 TA – VII miejsce w biegu na 400 m, Białas Adrian z kl. 3 TB – XI miejsce w biegu na 800 m. Zawodnicy spotkali się również z Szymonem Ziółkowskim - mistrzem olimpijskim i mistrzem świata w rzucie młotem.
- 8 listopada w Drużynowych Mistrzostwach Rejonu w tenisie stołowym w Nietążkowie drużyny dziewcząt i chłopców wywalczyły IV miejsca.
- 6 listopada odbyły się Powiatowe Mistrzostwa w Pływaniu, na których nie zabrakło sukcesów uczniów naszej szkoły: Artur Andrzejewski z klasy 2 TE zajął III miejsce na dystansie 200 m stylem dowolnym oraz III miejsce w sztafecie 4 x 50 m stylem dowolnym, Ceranka Krystian z klasy 4 TI - III miejsce na dystansie 100 m stylem zmiennym.
- 4 lutego szkolna drużyna piłkarzy zajęła I miejsce w Mistrzostwach Gminy Gostyń w Halowej Piłce Nożnej.
- 25 stycznia nasza drużyna siatkarzy zajęła I miejsce w Mistrzostwach Powiatu w siatkówce.
W Mistrzostwach Rejonu chłopcy wywalczyli II miejsce.
- 12 marca w Zespole Szkół Rolniczych w Grabonogu w Otwartym Turniej Tenisa Stołowego w kategorii szkół ponadgimnazjalnych - III miejsce zajęła Weronika Brzózka z kl. 2C, a IV miejsce Roman Ratajczyk z kl. 3E.
- 18 marca ogłoszone zostały wyniki plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Szkoły. Tytuł ten otrzymał Pakosz Krzysztof z klasy 3F.
- 20 kwietnia szkolna drużyna zajęła I miejsce w Mistrzostwach Powiatu Chłopców w Piłce Nożnej i awansowała do mistrzostw rejonu leszczyńskiego, gdzie po zaciętych meczach zajęła 6 miejsce.
- 18 maja Kacper Kajczyk z kl.2 LP i Michał Lokś z kl. 1 TC wywalczyli I miejsce w Mistrzostwach Powiatu w Siatkówce Piłkowej i awansowali do zawodów Rejonowych, które odbyły się 24 maja w Jutrosinie. Tam para zdobyła IV miejsce.
- W bieżącym roku szkolnym w ramach lekcji wychowania fizycznego odbywały się lekcje nauki pływania na gostyńskiej pływalni „Na fali”. Uczestniczyliśmy również w pokazach ratownictwa wodnego.
-
- W sezonie 2010/2011 aż 11 zespołów z Zespołu Szkół Zawodowych rywalizowało w Międzyszkolnej Lidze Halowej Piłki Nożnej. Mecze rozgrywane były w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu.

Oprac. Agnieszka Matysiak

WAKACYJNE KALENDARIUM SCHIZOLA

21 czerwca – pierwszy dzień lata

Międzynarodowy Dzień Deskorolki

22 czerwca – koniec roku szkolnego!!!

23 czerwca – Dzień Ojca

Noc świętojańska

Boże Ciało

26 czerwca – Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Nadużywaniu Środków Odurzających i ich Nielegalnemu Handlowi

27 czerwca – Światowy Dzień Walki z Cukrzycą

29 czerwca – Dzień Ratownictwa Wodnego

1 lipca – Światowy Dzień Architektury

2 lipca – Międzynarodowy Dzień Dziennikarza Sportowego

3 lipca – Międzynarodowy Dzień UFO

18 lipca – Dzień Czerwonego Kapturka

23 lipca – Dzień Włóczykija

25 lipca – Dzień Bezpiecznego Kierowcy

10 sierpnia – Dzień Przewodników i Ratowników Górskich

12 sierpnia – Międzynarodowy Dzień Młodzieży

13 sierpnia – Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych

15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego

31 sierpnia – Dzień Solidarności i Wolności
Dzień Bloga

My tego nie chcemy

**Mówisz, że jesteśmy śmieci,
Tak! Jak małe dzieci,
To jest nasz los,
To jest nasz świat.**

**W twoim świecie jest poważnie,
A kto przeciw, ginie marnie,
Ważne jest to, kto ile ma.**

**My tego nie chcemy,
Nie, my tego nie chcemy,
My tego nie chcemy,
Nigdy nie.**

Lui – G

Grafomaniak jest to kącik, w którym będziemy zamieszczać Wasze wiersze. Czekamy!!! Nie wstyďte się swojej poetyckiej natury. Prace wrzucajcie do skrzynki przy sali 108 (ul.Tuwima) lub wysyłajcie na adres **schizol@zsz-gostyn.com.pl**

**Nr 76 Schizola
zredagował zespół w składzie:**

Marta Augustyniak,
Ewa Hoska, Jolanta Klupś,
Agnieszka Kmieciak, Adrian Kotus,
Artur Krzyżaniak
Marcin Radczyk,
p. Leszek Niemczyk (foto)
Alicja Gorynia (opiekun)



Adres do korespondencji:
Zespół Szkół Zawodowych
im. Powstańców Wielkopolskich
SCHIZOL
ul. Tuwima 44
63-800 Gostyń
skrzynka przy sali 108 (ul. Tuwima)